

Moi Kochani,

Czy dziś są potrzebni nauczyciele... życia?

Tak. W moim odczuciu absolutnie tak. Bez dyskusji i jakichkolwiek wątpliwości. Tak. W świecie, w którym wydaje się, że większość ludzi zjadła wszystkie rozumy. Powiem nawet więcej - nie możemy się bez nich obejść. Czy jesteśmy w stanie wyobrazić sobie swoje życie bez nauczycieli życia? Bez naszych drogowskazów. Bez tych, którzy podpowiedzą – którą drogą dojść do celu? Czy wyobrażasz sobie świat bez mądrości mamy, taty, dziadka, babci - naszych pierwszych nauczycieli? Bez pani sprzed lat, która próbowała tłumaczyć świat? Bez wspaniałych rad jak przezwyciężać trudności, jak pokonywać przeszkody. Jak wybierać właściwe drogi. Odróżnić ważne od nieważnego. Człowiek potrzebuje nauczycieli. I to bardzo. Szczęśliwy jest ten, kto spotkał na swej drodze prawdziwe drogowskazy. Szczęśliwy jest ten, kto wziął ze sobą ich naukę. Każdy człowiek, czy tego chce, czy nie chce, staje się nauczycielem. Dla swoich Ty jesteś nauczycielem. Nauczycielem życia. To bardzo odpowiedzialne zadanie. Dlatego musisz uważać na to jak żyjesz, co mówisz i jak mówisz. Niejeden raz słyszałem rozpacz w głosie rodziców i słowa „my go tego nie uczyliśmy”, ale też wiele razy widziałem dumne oczy, w których niemalże była wyryta duma ze swojego dziecka i z dobrze wypełnionego zadania rodzica - nauczyciela. Mówią, że słowa uczą a przykłady pociągają. Obecnie spędzacie wiele czasu wspólnie. Zastanów się nad tym czego uczysz swoich. Chciałbyś, żeby została im jakaś nauka z czasu epidemii? Jaka? Bardzo ważną rolę do spełnienia mają nauczyciele życia, są drogowskazami przez życie.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak trudna staje się sytuacja wokół nas. Wstrząsające są opowieści o ludziach, którzy rzucali przedmiotami w samochody przewożące zarażonych koronawirusem. Dzisiaj rozmawiałem z ludźmi, którzy zostali również zarażeni. Bardzo cierpią fizycznie i psychicznie. Płacząc pytają się, czy mają powiedzieć o tym sąsiadom. Czy nie zostaną odrzuceni? W sercu czują się wygnani i winni. Postaw się w ich sytuacji. Samotni. Przestraszeni. Niepewni. Nie wolno zostawić ich samych. Nie wolno nimi wzgardzić. Trzeba pokonać strach i im pomóc. Zadzwoń do nich, zapytaj w czym pomóc. Jeśli się boisz zadzwoń do mnie, ja znajdę tych, którzy pomogą. Teraz jest czas dawania świadectwa wiary czynami, nie słowami. My, ludzie całego świata, chociaż różnimy się wykształceniem, religią i stanowiskiem, jesteśmy tacy sami. Wszyscy my chcemy być kochani. Miłość powinna być dla nas tak oczywista, jak życie i oddychanie. Dzień po dniu aż do śmierci.

Na koniec słowa papieża Franciszka.

„ Dzisiaj przed snem, pomyśl o czasie, kiedy kawa w barze, uściski, widok spacerujących za rękę ludzi, bieżanina roześmianych dzieci, powrócą do naszego życia... a wszystko dzięki odwadze i sile każdego z nas.”

Jeszcze będzie pięknie.

* Pamiętajcie o Koronce do Miłosierdzia Bożego , codziennie o godzinie 20.00.

* W tym tygodniu zaczyna się maj. Pamiętajcie o Litanii Loretańskiej.

* Dziękuję za pomoc w budowaniu kościoła.

Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen

Ks. Jarek